

STUDIA WILANOWSKIE

XXIII

WARSZAWA 2016



MUZEUM PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

- 9 Wprowadzenie
Joanna Paprocka-Gajek
- 13 Złota róża – dar papieża Innocentego XI
dla Marii Kazimiery
Maria Domin
- 29 Listy królowej Marii Kazimiery
jako element kampanii politycznej
w okresie bezkrólewia (1696–1697)
Anna Czarniecka
- 45 ...à *così grand'Eroina*. Kompozycje muzyczne
dedykowane Marii Kazimierze Sobieskiej w Rzymie
Aneta Markuszewska
- 65 Księga kabał Marii Kazimiery Sobieskiej
– nieznaną ślad kultury
rzymskiego dworu królowej wdowy
Jarosław Pietrzak
- 83 Dwór Marii Kazimiery w Blois
– jego skład i rozwiązanie po śmierci królowej
Aleksandra Skrzypietz
- 99 KOMUNIKAT
Archiwalia związane
z królową Marią Kazimierą d'Arquien Sobieską
w Windsor Royal Archives
Jarosław Pietrzak
- 105 KOMUNIKAT
Materiały do dziejów Jana Sobieskiego
i jego żony Marii Kazimiery
w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku
Przemysław Gawron, Krzysztof Kossarzecki
- 113 RECENZJA
Jacek Gutowski, Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do XVIII wieku,
Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2015
Ryszard de Latour
- 123 Spis ilustracji
- 125 Noty o autorach

ZŁOTA RÓŻA – DAR PAPIEŻA INNOCENTEGO XI DLA MARII KAZIMIERY

O darach, które papieże wręczali lub przesyłali katolickim władcom, ich symbolice i znaczeniu pisałam szerzej w artykule *Dary papieskie dla Jana III Sobieskiego i Marii Kazimierzy*, zamieszczonym w „Studiach Wawelskich”¹. W niniejszej pracy opieram się na ustaleniach tego artykułu, z przesunięciem akcentu na dar złotej róży, którą Innocenty XI podarował królowej Marii Kazimierze.

W symbolice chrześcijańskiej róża oznaczała raj, ale *Maria Domin*

także mękę i zmartwychwstanie Chrystusa. Darowany przez papieża klejnot w kształcie kwiatu, później zaś kwitnącego krzewu róży, wykonany był ze złota, symbolizującego Chrystusa-króla, i dekorowany drogimi kamieniami. Papież Eugeniusz III, wysyłając w 1148 r. złotą różę królowi Kastylii Alfonsowi VII (1126–1157), wyjaśnił znaczenie i symbolikę tego daru. Corocznie, w niedzielę *Laetare* (czwarta niedziela wielkiego postu) papież błogosławił różę, oznaczającą mękę i zmartwychwstanie Chrystusa, a osoba obdarowana tym klejnotem powinna była zawsze zważać na to, by swym życiem zasłużyć na zbawienie². Jeśli pobłogosławionej róży nie wręczono nikomu w ciągu roku, była ponownie błogosławiona w czwartą niedzielę wielkiego postu w roku następnym.

Dar róży stał się wyróżnieniem nie tylko dla osób szczególnie zasłużonych dla Kościoła, ale także dla świątyń czy sanktuariów. Gdy osoba obdarowana znajdowała się w Rzymie, otrzymywała różę bezpośrednio z rąk papieża, w innych wypadkach wysyłano ją z odpowiednimi instrukcjami do legatów, nuncjuszy czy innych przedstawicieli papieża, których zadaniem było wręczenie daru wybranej osobie. Z czasem różę coraz częściej ofiarowano kobietom, najczęściej żonom panujących. Po raz pierwszy miało to miejsce w XIV wieku. Zdarzało się, że dar róży dla monarchini połączony był z obdarowaniem jej małżonka kapeluszem i mieczem. Gaetano Moroni, autor znanego słownika wiedzy historyczno-kościelnej, podkreślał jednak, że obdarowanie równocześnie obojga małżonków było zjawiskiem rzadkim³.

Również miecz i kapelusz miały swoją symbolikę. Miecz oznaczał świecką władzę głowy Kościoła katolickiego, który osobie obdarowanej przekazywał część tej władzy w celu obrony chrześcijaństwa. Aksamitny wiśniowy kapelusz, podobny w formie do hełmu, z wyhaftowaną perłami gołębicą, symbolem Ducha Świętego, miał chronić przed niebezpieczeństwem, a także przypominać o właściwym użyciu władzy, przekazanej wraz z mieczem. Papież poświęcał te dary w każdą Wigilię Bożego Narodzenia, jeśli jednak, podobnie jak róża w ciągu roku nie zostały nikomu wręczone, służyły do obrzędów wigilijnych w roku następnym. Dary te papież wysyłał władcom, wojownikom i innym osobistościom zasłużonym dla Kościoła, wręczając je osobiście lub za pośrednictwem legatów, nuncjuszy czy specjalnych wysłanników. Przebywający w 1625 r. w Rzymie królewicz Włady-

- 1 M. Domin, *Dary papieskie dla Jana III Sobieskiego i Marii Kazimierzy*, „Studia Wawelskie”, 9/10, 2000–2001, s. 85–105.
- 2 E. Cornides, *Rose und Schwert in päpstlichen Zeremoniell. Von den Anfängen bis zum Pontifikat Gregors XIII.*, Wien 1967, s. 27–33, gdzie objaśnia szerzej symbolikę róży.
- 3 G. Moroni, *Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica da S. Pietro sino ai nostri giorni*, Venezia 1840–1861, t. 70, s. 53.

- 4 M. Domin, *op. cit.*, s. 87.
 5 *Ibidem*, s. 87–88.
 6 J.T. Petrus, *Miecze poświęcane królewicza Władysława Zygmunta i króla Jana III*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 2, 1977, s. 157–163; Z. Żygulski jun., *Miecz i kapelusz poświęcany królowi Janowi III Sobieskiego*, „Studia do Dziejów Wawelu”, 4, 1978, s. 333–360.
 7 M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska królowa Polski 1641–1716*, Kraków 1983, s. 14.

sław Waza, późniejszy król Władysław IV, otrzymał te dary bezpośrednio z rąk papieża Urbana VIII. 25 lat później, w 1650 r. Innocenty X podarował miecz i kapelusz królowi Janowi Kazimierzowi Wazie, a jego małżonce, Marii Ludwice Gonzadze – złotą różę. Dary te przywiózł wówczas wracający z Rzymu do Polski biskup chełmski Stanisław Pstrokoński, a królewskiej parze wręczył je 10 kwietnia 1651 r. nuncjusz Giovanni de Torres⁴. Michał Korybut Wiśniowiecki i jego żona Eleonora Habsburżanka otrzymali dary od Klemensa X w 1671 r. (wręczenie miało miejsce 6 czerwca 1672 r.)⁵, a Jan III Sobieski i Maria Kazimiera od Innocentego XI w 1684 r.

Dotychczas badacze zajmowali się przede wszystkim zachowanymi do dziś darami dla królewicza Władysława Wazy, a następnie Jana III⁶, mniej uwagi poświęcali otrzymaniu darów przez Jana Kazimierza i Marię Ludwikę, a następnie przez Michała I i Eleonorę.

Gdy 10 kwietnia 1651 r., w Poniedziałek Wielkanocny, nuncjusz w Polsce Giovanni de Torres wręczał parze królewskiej papieskie dary, kilkuletnia Maria Kazimiera de la Grange d’Arquien przebywała we Francji. Do Polski przybyła wprawdzie już jako czteroletnie dziecko razem z Marią Ludwiką, jednak po kilku latach królowa wysłała ją do Nevres na naukę u zakonnicy. Na dwór polski wróciła w 1652 lub 1653 r.⁷ W roku 1671, gdy papież Klemens X przyznał Michałowi Korybutowi i Eleonorze takie same dary, które otrzymali ich poprzednicy, Maria Kazimiera była już od kilku lat żoną hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Akt wręczenia darów Eleonorze i jej małżonkowi miał miejsce w Warszawie 6 czerwca 1672 r., w czasie trwania drugiego w tym roku sejmiku. Małżonkowie Sobiescy nie byli obecni na tej uroczystości: hetman przybył do Warszawy 20 czerwca, a pięć dni później zjawiała się tam również jego małżonka. Jak wiadomo, hetman wielki koronny był jednym z filarów stronnictwa profrancuskiego w Polsce, stronnictwa, które zmierzało nawet do pozbawienia tronu Michała Korybuta. Jednakże zagrożenie tureckie, działalność dyplomacji papieskiej i pomoc finansowa Klemensa X doprowadziły do pojednania wewnętrznego w Polsce, by umożliwić obronę kraju. Nuncjuszem papieskim w Rzeczypospolitej był wówczas Maria Angelo Ranuzzi, a w 1673 r. papież przysłał do Polski nuncjusza nadzwyczajnego Francesca Buonvisiego, dotychczasowego nuncjusza w Kolonii. Zwycięstwo Jana Sobieskiego nad Turkami pod Chocimiem wskazywało, że Rzeczypospolita, wspomagana przez papieża, otrząsnęła się po stracie Kamieńca i pokoju buczackim z 1672 r. Jednakże śmierć króla Michała, która zbiegła się w czasie ze zwycięstwem chocimskim, sprawiła, że kontynuacja walki z Turcją została odsunięta na dalszy plan wobec mającej się odbyć elekcji nowego króla.

Papież Klemens X, któremu obrona zagrożonej przez napór islamu Polski leżała bardzo na sercu, na wieść o zwycięstwie chocimskim postanowił nagrodzić hetmana wielkiego koronnego mieczem i kapeluszem. Jednak nieoficjalne wiadomości o tym zamiarze papieża wywołały ostrą

reakcję w niektórych kręgach Rzeczypospolitej. W przedelekcyjnym mierzeniu sił takie uhonorowanie jednego z czołowych stronników Francji nie mogło nie wywołać sprzeciwu tych, którzy związani byli z dworem Michała Korybuta i jego żony, siostry cesarza Leopolda I. I zanim jeszcze nuncjusz Buonvisi (po odwołaniu Ranuzziego pozostał w Polsce jako nuncjusz zwyczajny) otrzymał oficjalną wiadomość z Rzymu o planach papieża uhonorowania zwycięzcy spod Chocimia, ostro przeciwko temu wystąpili u niego dostojnicy litewscy. Twierdzili, że byłoby to umniejszeniem wkładu Wielkiego Księstwa w walkę z Turcją, groziły nawet zerwaniem unii⁸. Zaś nuncjusz w Wiedniu Mario Alberizzi poinformował Sekretariat Stanu, że zamiar uhonorowania Sobieskiego zaniepokoił cesarza, którego zdaniem zaostrzyłoby to jeszcze bardziej napiętą sytuację w Polsce i mogło grozić zerwaniem unii z Litwą⁹. W tej sytuacji Stolica Apostolska zrezygnowała z zamiaru¹⁰. Nuncjusz Buonvisi powiadomił o tym wielkiego kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca na początku kwietnia 1674 r., co dostojnik litewski przyjął z wyraźnym zadowoleniem.

Tymczasem 21 maja 1674 r. Jan Sobieski, marszałek wielki i hetman wielki koronny, został wybrany na króla Rzeczypospolitej. Teraz nic już nie stało na przeszkodzie, by uhonorować go mieczem i kapeluszem pobłogosławionych przez papieża. Na wieść o jego wyborze, już 3 lipca 1674 r. kardynał nepot Paluzzo Paluzzi Altieri degli Albertoni poinformował nuncjusza Buonvisiego o decyzji Klemensa X obdarowania Sobieskiego, przesyłając mu równocześnie instrukcję, jak ma przebiegać ceremonia wręczenia darów. Dary postanowiono wysłać do Polski za pośrednictwem opata węgrowskiego Chryzostoma Benedykta Gnińskiego, tego samego, który wręczył papieżowi chorągiew turecką, zdobytą przez Sobieskiego pod Chocimiem. Ponieważ przedłużająca się choroba zatrzymała opata w Bolonii, zwrócił się do kardynała protektora Rzeczypospolitej w kurii Virginio Orsiniego z prośbą, aby dary mógł zawieźć do Polski jego brat Jan Gniński. Wyrażono na to zgodę.

Należy zwrócić uwagę, że w początkowych miesiącach panowania Jana III jego stosunki ze Stolicą Apostolską nie układały się najlepiej. Nic nie wskazywało na to, że Sobieski po wyborze na tron polski zmieni swoje profrancuskie nastawienie. Papiestwu zależało, by Polska kontynuowała walkę z Turcją, natomiast król francuski chciał, by Sobieski dokonał dywersji zbrojnej w Prusach lub na Śląsku, aby odciążyć Francję prowadzącą wojnę w Niemczech z cesarzem i jego sojusznikami. W tym celu dyplomaci francuscy starali się nakłonić Portę do zajęcia bardziej ugodowego stanowiska wobec Polski, żeby można było doprowadzić do pokoju na tym froncie. Nuncjusz Buonvisi w listach do Rzymu często krytykował Sobieskiego, jeszcze jako hetmana, że za mało angażuje się w kontynuowanie walki z Turcją, że przedkłada życie rodzinne nad obowiązki publiczne, że miłość do żony trzyma go z dala od wojska. Zarazem stronnictwo francuskie uważało Buonvisiego za stronnika cesarza, za „Austriaka”, na co Bu-

8 *Francesco Buonvisi. Nunziatura a Varsavia*, [wyd.] F. Diaz, N. Carranza, t. 1–2, Roma 1965, t. 1, s. 438–440.

9 Archivio Segreto Vaticano, Segreteria Stato (dalej: ASV, SS), Germania 195, f. 37r.–38r., list nuncjusza M. Alberizzi do kard. Altieri z 16 II 1674.

10 W liście do nuncjusza F. Buonvisiego z 10 III 1674 kardynał-nepot Altieri zaprzeczył, jakoby papież zamierzał podarować hetmanowi wielkiemu miecz i kapelusz, *Francesco Buonvisi...*, t. 1, s. 462–465.

- 11 *Ibidem*, t. 2, s. 252.
- 12 Fragment listu króla do F. Buonvisiego w tej sprawie [b.d.] i odpowiedź daną królowi nuncjusz wysłał do Rzymu 27 II 1675, ASV, SS, Polonia 92, f. 115r. List króla (pisany z Braclawia) do protektora Rzeczypospolitej w Rzymie kard. V. Orsiniego z 25 III 1675, Roma, Archivio Storico Capitolino, Archivio Orsini, busta 64, f. 164–164a. Zob. Załącznik 1 i 2.
- 13 List kardynała Altieriego do F. Buonvisiego z 19 I 1675, *Francesco Buonvisi...*, t. 2, s. 252.
- 14 ASV, SS, Polonia 92, f. 115r., kopia listu nuncjusza do króla [b.d.], wysłana do Rzymu 27 II 1675.
- 15 *Francesco Buonvisi...*, t. 2, s. 371.

onvisi żalił się w listach do kardynała nepota. Sam Sobieski uważał, że to Buonvisi sprawił, że nie przysłano mu miecza i kapelusza po zwycięstwie chocimskim. Rzym nie kwapił się też z zaakceptowaniem kandydatów króla na opactwa, a zaproponowany przez Jana III do kapelusza kardynalskiego biskup Marsylii Toussaint de Forbin-Janson został pominięty w promocji kardynalskiej z 27 maja 1675 r.

W takiej sytuacji wręczenie królowi darów papieskich (brewe do króla, zawiadamiające go o przyznaniu mu darów nosiło datę 5 lipca 1674 r.) mogło wpłynąć korzystnie na stan stosunków polsko-papieskich. Tymczasem 19 grudnia 1674 r. Buonvisi poinformował kurię o niezadowoleniu króla, ponieważ papież nie podarował królowej złotej róży¹¹. Sobieski zarówno w liście do nuncjusza, jak i do kardynała Orsiniego żalił się, że mimo jego zasług w walce z islamem Rzym nie traktuje go na równi z Michałem Korybutem, wobec czego stanowczo odmówił przyjęcia darów papieskich jeśli jego małżonka nie otrzyma złotej róży¹². Para królewska doskonale pamiętała niedawne wyróżnienie króla Michała i Eleonory i zapewne wiedziała też o podobnych darach dla Marii Ludwiki i Jana Kazimierza. Przyjęła więc pominięcie Marii Kazimiery jako wyraz lekceważenia osoby królowej przez Stolicę Apostolską.

Stanowisko króla wywołało niedowierzanie i konsternację w Rzymie. Gest papieża, który miał związać Sobieskiego z polityką Rzymu, przyczynił się do dalszego ochłodzenia stosunków między nowo wybranym królem polskim a Stolicą Apostolską. W liście do nuncjusza Buonvisiego kardynał Altieri podkreślał, że dar miecza i kapelusza nie jest związany z darem złotej róży. Nie wykluczając możliwości obdarowania królowej w przyszłości, wskazywał, że dary papieża są wyrazem jego łaski, nie można sobie jednak rościć do nich prawa¹³. W liście do przebywającego na Rusi króla Buonvisi zapewniał go, że różę można wysłać w dowolnej chwili, bowiem jej przyznanie nie jest uzależnione od daru miecza i kapelusza. Podkreślił też, że nieprzyznanie róży w tym momencie nie oznacza braku szacunku Stolicy Apostolskiej dla osoby królowej. Dodał dla przykładu, że choć obecna żona Leopolda I jest cesarzową już od półtora roku, nie otrzymała jeszcze złotej róży. Zapewnił też króla, że jego wysiłki w obronie chrześcijaństwa są w Rzymie bardzo cenione, a na koniec przypomniał o pomocy finansowej papieża dla Polski, mimo pustek w skarbcu papieskim¹⁴. Król nie odpowiedział na ten list.

Tymczasem młody Gniński przywiózł miecz i kapelusz do Polski i doręczył swemu ojcu, wojewodzie chełmińskiemu Janowi, który przebywał na dworze. Król nadal odmawiał przyjęcia darów. Buonvisi, by zachować twarz, wyjaśniał, że to Stolica Apostolska zmieniła zdanie i wręczenie darów uzależniono od kontynuowania walki z Turcją. Tymczasem Jan Gniński odesłał dary do nuncjusza z wyjaśnieniem, że król nie zamierza ich przyjąć bez róży dla królowej¹⁵. Na początku lipca 1675 r. miecz i kapelusz znalazły się więc w ręku nuncjusza przebywającego w Warszawie. Sekretariat Stanu sugerował Buonvisiemu,

by starał się o zmianę stanowiska króla, jednak nuncjusz uważał, że to podważyłoby autorytet papieża. Buonvisi, który w tym czasie został mianowany na nuncjusza w Wiedniu, postanowił zabrać ze sobą miecz i kapelusz, mimo że Sekretariat Stanu polecił mu, by dary pozostawił w nuncjaturze warszawskiej. Ostatecznie Rzym zgodził się, by Buonvisi zabrał dary, zatem miecz i kapelusz wyjechały z Polski wraz z nim. Opuścił on Warszawę 2 września 1675 r., a miesiąc później, 2 października dotarł do Wiednia. Przed wyjazdem z Polski nie pożegnał się ani z królem, ani królową. Maria Kazimiera przebywała wówczas we Lwowie, król w okolicach Lwowa walczył z Tatarami. W liście do kardynała Altieriego Buonvisi wyjaśniał, że obawiał się niewłaściwego przyjęcia na dworze, wspominał też o niebezpieczeństwie tatarskim. W drodze do Wiednia natomiast złożył wizytę królowej wdowie Eleonorze, przebywającej w Nysie.

Odmowa przyjęcia darów papieskich przez nowo wybranego króla Polski była wydarzeniem bez precedensu. Żadnej ze stron nie zależało na rozgłaszaniu tego faktu, dlatego, poza korespondencją dyplomatyczną nuncjusza z Sekretariatem Stanu i wzmiankami w listach innych zainteresowanych tym osób, nie pozostało wiele informacji na ten temat¹⁶.

Dla wybranego 21 września 1676 r. nowego papieża Benedykta Odescalchi, który przyjął imię Innocentego XI, walka z Turcją stanowiła jeden z priorytetów jego pontyfikatu. Jeszcze jako kardynał wspomagał z własnych środków wojnę z islamem. Dlatego podpisanie przez Polskę pokoju z Turcją w Żurawnie w październiku 1676 r. stanowiło dla Stolicy Apostolskiej wielki zawód. Nowy nuncjusz w Polsce (od 1676) Francesco Martelli złożył oficjalny protest i nie ustawał w wysiłkach, by przekonać króla o konieczności podjęcia ponownie walki z Turcją. Dopóki jednak król znajdował się w sferze polityki Ludwika XIV, wysiłki nuncjusza musiały kończyć się niepowodzeniem. Sytuacja zmieniła się, gdy dwór polski odwrócił się od współpracy z Francją i w marcu 1683 r. podpisał z cesarzem Leopoldem I przymierze zaczepno-odporne zwrócone przeciwko Turcji. Nie miały udziału w doprowadzeniu do zbliżenia z cesarzem miała dyplomacja papieska. Od 1680 r. w Polsce działał nuncjusz Opizio Pallavicini, który od początku nuncjatury kontynuował zabiegi swego poprzednika o podjęcie walki z Turcją. W prowadzonych w Warszawie negocjacjach w sprawie przymierza brał udział jako mediator, by dopomóc w pokonaniu wyłaniających się trudności¹⁷. Trwający w czasie rozmów polsko-cesarskich sejm w Warszawie zatwierdził przymierze.

Udział Marii Kazimierzy w doprowadzeniu do przymierza z cesarzem był duży, to ona była jednym z motorów zmiany polityki dworu i zerwania z Francją. Nuncjusz Pallavicini w listach do Sekretariatu Stanu i kardynała Buonvisiego, z którym utrzymywał regularną korespondencję, wielokrotnie podkreślał zaangażowanie królowej w sprawę przymierza z cesarzem i jej wysiłki mające doprowadzić do realizacji tego zamie-

16 Wspominał o tym Gaspare De Caro w biografii F. Buonvisiego w *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 15, Roma 1972, s. 321.

17 Szerzej na ten temat zob. M. Domin, *Udział nuncjuszków w Warszawie i Wiedniu w podpisaniu przymierza polsko-cesarskiego z 1683 roku*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 337–357.

- 18 *Acta Nuntiatorum Polonae*, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 6: 1 I 1683–30 VI 1683, ed. M. Domin, Cracoviae 2008, s. 158–159, szyfrowany list Pallaviciniego do kard. Cybo z 10 III 1683.
- 19 *Ibidem*, s. 208–209.
- 20 *Ibidem*, s. 325–326.
- 21 *Ibidem*, s. 279.
- 22 *Ibidem*, s. 289.
- 25 ASV, SS, Germania 207, f. 29r.

rzenia. O przyczynach zmiany polityki dworu polskiego pod koniec lat siedemdziesiątych XVII w. napisano dużo i wyczerpująco, nie trzeba zatem w tym miejscu nad tym się rozwodzić. Może należałoby tylko podkreślić, że dyplomaci papiescy doskonale zdawali sobie sprawę z wpływu, jaki królowa miała na męża, a tym samym i na bieg wydarzeń politycznych. Znane było jej dążenie do podniesienia znaczenia swojej rodziny, jej upór w dążeniu do wyznaczonych celów, wiadano, jak bardzo zależy jej na wszelkich oznakach szacunku wobec jej osoby.

Za przykład może posłużyć sprawa ewentualnego małżeństwa królewicza Jakuba z arcyksiężniczką Marią Antonią, córką Leopolda I. Nuncjusz Pallavicini obawiał się, że zamiar królowej ożenienia syna z arcyksiężniczką może stanowić niemalą przeszkodę w doprowadzeniu do przymierza. Gdy ambasador cesarski Karol F. Waldstein, naciskany przez podkanclerzego koronnego Jana Gnińskiego, zdecydowanie oświadczył, że arcyksiężniczka jest już obiecana komuś innemu, zarówno nuncjusz, jak i ambasador obawiali się przede wszystkim reakcji królowej na tę wiadomość, przekonani, iż król z pewnością nie zmieni przez to swego stanowiska wobec przymierza z cesarzem¹⁸.

Kiedy negocjacje w sprawie ligi napotykały na trudności, nuncjusz często zwracał się właśnie do królowej, by pomogła wyjść z impasu¹⁹.

Pallavicini zdawał sobie sprawę, jak wiele wysiłku i środków wymagać będzie realizacja postanowień przymierza i jak ważne jest, by para królewska nie straciła entuzjazmu do wprowadzenia w życie tych postanowień. Wiedział, że obowiązkiem jego i nuncjusza w Wiedniu jest wszechstronna pomoc, zarówno przy realizacji zadań praktycznych w przygotowaniach do kampanii, jak i w staraniach, aby parze królewskiej okazano i w Rzymie, i w Wiedniu, jak bardzo docenia się ich wkład w przygotowanie walki z Portą²⁰.

Gdy sejm 1683 r. szczęśliwie się zakończył i nic już nie zagrażało podpisanemu przymierzem, nuncjusz w liście do sekretarza stanu kardynała Alderano Cybo z 18 kwietnia 1683 r. wskazał na olbrzymie zasługi i zaangażowanie króla i królowej w doprowadzeniu do tego sukcesu²¹. Pisząc tego samego dnia do swego kolegi w Wiedniu Buonvisiego, stwierdził, że jest to właściwy czas, by wysłać królowi kapelusz i miecz, a królowej złotą różę. Prosił go równocześnie o radę, czy powinien napisać o tym do kardynała Cybo²².

Otrzymałszy list od Pallaviciniego, kardynał Buonvisi sam napisał do Rzymu, wskazując, iż nadeszła pora, by nagrodzić parę królewską. Dodał również, że nuncjusz Pallavicini za udział w przygotowaniu przymierza zasłużył sobie na kapelusz kardynalski. Zaproponował też, że wyśle do nuncjusza w Warszawie przechowywany u siebie miecz i kapelusz²³.

Sekretariat Stanu nie odpowiedział na te propozycje. Zresztą, katastrofa, która zawiła nie tylko nad Wiedniem, ale nad całą Europą, gdy siły tureckie obległy stolicę Austrii, odsunęła wszystkie inne sprawy na plan dalszy.

W sierpniu 1683 r., realizując jedno z postanowień traktatu, król Jan III na czele wojska polskiego udał się pod Wiedeń na odsiecz stolicy Austrii, od lipca obleżonej przez wojska tureckie pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy.

W liście do żony pisany z drogi 31 sierpnia 1683 r. Sobieski powrócił do sprawy darów papieskich. W miejscowości Tulln, gdzie budowano most do przeprawy przez Dunaj, pisał, że nie oczekiwano ich tam tak szybko, dlatego most nie był gotowy, nie nadciągnęły też oczekiwane posiłki książąt niemieckich. I dodał: *Możesz tedy Wć moje serce przy mówić ks. nuncjuszowi, żeć-em przecię godzien był owego miecza, który królowi Michałowi postano, i tej róży; a przecię mię to nie potkało, z podziwieniem całego świata. Zaprawdę, takiego erroru Rzym jeszcze nigdy nie popełnił*²⁴.

Maria Kazimiera nie omieszkała spełnić prośbę męża. Po wyjeździe króla z wojskiem pod Wiedeń, królowa wraz z grupą senatorów pozostała w Krakowie, gdzie przebywał również nuncjusz Pallavicini. Wieczorem 6 września w rozmowie z nim wskazała, że król Michał został uhonorowany przez papieża mieczem i różą, a nie dokonał dla Kościoła nawet części tego, co uczynił i co czyni jej małżonek. Nuncjusz, jak pisał w liście do kardynała (od 1681) Buonvisiego, nie wiedział, co na to odpowiedzieć (*né io so trovare che rispondere*)²⁵. O rozmowie z królową nuncjusz poinformował w szyfrowanym liście z 8 września 1683 r. Sekretariat Stanu. W zakończeniu pisał, że królowa bardzo pragnie tego honoru i jeśli go nie otrzyma, będzie niepokieszona: *Io vedo questa Principessa molto desiderosa di questo honore, e che se non se le fa, starà di mal animo*²⁶.

List Pallaviciniego do kardynała Cybo z 8 września dotarł do Rzymu po miesiącu, gdy w stolicy świata katolickiego świętowano już wielkie zwycięstwo Jana III Sobieskiego nad Turkami. 9 października Cybo zawiadomił Pallaviciniego, że papież został poinformowany o pragnieniu królowej i zastanowi się, jak ją usatysfakcjonować²⁷. Tego samego dnia polecono kardynałowi Buonvisiemu, by wybadał, jak na sprawę uhonorowania Marii Kazimiery różą zapatruje się cesarz. Miał też zapewnić Leopolda I, że cesarzowa również otrzyma taki dar²⁸. Odpowiedź Buonvisiego była szybka: cesarz nie miał zastrzeżeń wobec uhonorowania polskiej pary królewskiej, ale prosił o różę również dla swej małżonki. Przy okazji nuncjusz, przebywający wraz z dworem cesarskim w Linzu, stwierdził, że dary, które przywiózł ze sobą z Polski wymagają modyfikacji, zwłaszcza miecz, znajduje się na nim bowiem herb i imię Klemensa X. W związku z tym radził kardynałowi Cybo, by wykonano nowe dary, tak by nie było wątpliwości, że jest to nagroda za wielkie zwycięstwo króla, *by nie wydawało się, że wysyła się rzecz innego papieża, wykonaną przy innej okazji, a nie z okazji tego wspianego zwycięstwa*²⁹.

24 J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, opr. L. Kukulski, Warszawa 1970, s. 506.

25 *Acta Nuntiaturae...*, vol. 7: 3 VII 1683–28 XII 1683, ed. M. Domin, Cracoviae 2012, s. 161.

26 *Ibidem*, s. 164.

27 *Ibidem*, s. 240.

28 ASV, SS, Germania 206, f. 39r.

29 [...] *accìò che non apparisca che si mandì una cosa vecchia di altro Papa, fatta per altra occasione e non per quella insigne Vittoria, ibidem*, 207, f. 894r.

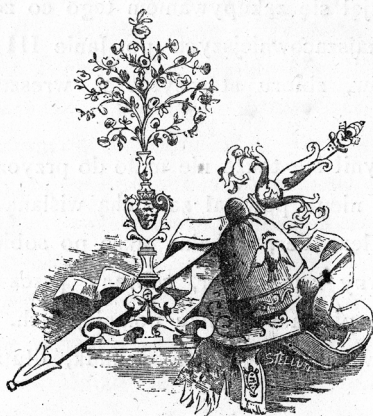
- 30 C. Cartari, *La Rosa d'oro Pontificia. Racconto storico consagrato alla Santità di Nostro Signore Innocenzo XI, Pontefice Massimo*, Roma 1681, s. 25.
- 31 G. Moroni, *op. cit.*, t. 59, s. 113. Przyjmując za A. Martinim (*Manuale di metrologia ossia misure, pesi e monete presso tutti i popoli*, Torino 1883, s. 598), że libra wynosiła ok. 359 g, a uncja ok. 28 g, róża ważyła ponad 2,5 kg.
- 32 F. Lancellotti, *Secondo centenario della liberazione di Vienna dall'assedio dei Turchi (1683–1883). Ricordi storici*, Roma 1883. Tę samą rycinę opublikował J. Łoski, *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*, Warszawa 1885, s. 94.

Kardynał Buonvisi zapewne nie wiedział, że miecz i kapelusz były już gotowe, przygotowane przed Bożym Narodzeniem 1676 r., tak by wybrany 21 września tego roku papież Innocenty XI mógł je błogosławić w czasie nabożeństwa w wigilię. Był to miecz, który miał być wysłany później do Jana III, z wygrawerowanym napisem, że wykonany został w pierwszym roku pontyfikatu papieża. Istniała też złota róża, błogosławiona przez papieża w czwarte niedziele wielkiego postu począwszy od 1677 r. Ponieważ różę zamierzano wysłać zarówno do Marii Kazimiery, jak i cesarzowej Eleonory, należało przygotować drugi klejnot.

W 1681 r. Carlo Cartari, dziekan adwokatów konsystorialnych i prefekt Archiwum Watykańskiego, opisał złotą różę, którą Innocenty XI błogosławił w okresie wielkiego postu. Ważyła ona 7,5 libry, a jej wartość wraz z osadzonymi w złocie szafirami wynosiła 1450 skudów³⁰. Gaetano Moroni we wspomnianym już słowniku (wydanym w XIX w.), pod hasłem „rosa d'oro” opisał różę, którą jego zdaniem otrzymała Maria Kazimiera. Była ona nieco cięższa od róży opisanej przez Cartariego (ważyła 8 libr i 6 uncji), była ozdobiona szafirami i jej wartość wynosiła 1400 skudów³¹. Czy Moroni opisał tę samą różę, co Cartari, czy inną, bardzo podobną, trudno stwierdzić. W każdym razie można przypuszczać, że różę, które otrzymały Maria Kazimiera i cesarzowa Eleonora były niemal identyczne.

W swojej opublikowanej z okazji dwusetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia pracy Filippo Lancellotti zamieścił na s. 76 wizerunek darów, które otrzymali Sobiescy. Obraz pochodził, jak podawał autor, ze współczesnej darom ryciny (*da una incisione dell'epoca*)³² (il. 1). Przedstawiona tam róża ma piedestał w kształcie wazonu. Przed górnym zwężeniem piedestału znajduje się kartusz z herbem Ode-

il. 1 *Miecz, hełm i szkaplerz przysłany Sobieskiemu przez Inocentego XI i róża złota przysłana przez tegoż Maryi Kazimierze 1684 r. Według współczesnej włoskiej ryciny, w: Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki, zebrał i opisał Józef Łoski, Warszawa 1885, s. 94*



Miecz, hełm i szkaplerz przysłany Sobieskiemu przez Inocentego XI i róża złota przysłana przez tegoż Maryi Kazimierze 1684 r.

Według współczesnej włoskiej ryciny.

scalchich. Rozgałęziony krzak róży ma liczne gałązki, liście i kwiaty. W kwiecie, znajdującym się na wierzchołku krzewu miał znajdować się pucharek zawierający poświęcony przez papieża olej³³. Nie wiadomo, na ile wiernie rycina przedstawia różę ofiarowaną Marii Sobieskiej. Widoczny na rycinie kapelusz różni się bowiem nieco kształtem od kapelusza podarowanego królowi, który przechowywany jest na Wawelu³⁴. Można jednak przypuszczać, że klejnot wysłany do Polski nie odbiegał zbyt od przedstawionego w pracy Lancellottiego. Sekretariat Stanu dopiero na wiosnę 1684 r. zawiadomił nuncjusza Pallaviciniego, przebywającego, podobnie jak dwór królewski, w Jaworowie, o decyzji wysłania darów do króla i królowej³⁵.

Tymczasem, mimo wielu zdrażeń i nieporozumień między sojusznikami, zdecydowano się umocnić i rozszerzyć ligę antyturecką. 5 marca 1684 r., w rezydencji nuncjusza Buonvisiego w Linzu podpisano traktat Ligi Świętej, do której przyłączyła się Republika Wenecka. Decyzję papieża o wysłaniu darów kilka dni po tej dacie można odczytać jak wyraz zadowolenia Rzymu, że król wraz z sojusznikami zamierza kontynuować walkę ze „wspólnym wrogiem”.

Brewe papieskie, zawiadamiające parę królewską o darach od papieża, noszą datę 25 marca 1684 r., podobnie jak brewe do cesarzowej Eleonory³⁶. 1 kwietnia 1684 r. kardynał Cybo zawiadomił Pallaviciniego o wysłaniu darów i przekazał mu dokładną instrukcję dotyczącą przebiegu ceremonii ich wręczenia³⁷.

Królowi zależało, aby uroczystość odbyła się przed jego wyjazdem do wojsk. Tymczasem jednak nadejście darów się opóźniało. Wysłano je z Rzymu do Linzu, korzystając z pośrednictwa zaufanych kupców. Z Linzu kupiec Bellini wysłał skrzynie 17 kwietnia do Wrocławia, skąd przez Kraków miały dotrzeć na Ruś. Do Jaworowa dotarły dopiero 14 czerwca³⁸.

Niestety, podczas gdy miecz i kapelusz przetrwały podróż w doskonałym stanie, róża uległa poważnemu uszkodzeniu. Piedestał klejnotu pozostał cały, ale różany krzew był połamany. Z gałązek odpadła większość liści i tylko dwa kwiaty nie zostały uszkodzone. Jak pisał Pallavicini w liście do Rzymu, gdyby miał do dyspozycji dobrych fachowców, różę należałoby wykonać od nowa. Ponieważ jednak nie było to możliwe, nuncjusz zdecydował, że trzeba klejnot doprowadzić przynajmniej do takiego stanu, by można go było zaprezentować w czasie uroczystości wręczenia darów³⁹. Nie wiadomo, czy wysłał różę do złotników lwowskich, czy też udało się ją naprawić na miejscu w Jaworowie. Jakkolwiek było, w czasie uroczystości wręczenia róża była w takim stanie, że można ją było pokazać.

Król chciał, aby ceremonia wręczenia darów odbyła się w katedrze lwowskiej po święcie 24 czerwca, jego imieninach, które w Jaworowie obchodzono bardzo wystawnie⁴⁰. Ostatecznie uroczystość miała miejsce w Żółkwi, 25 lipca 1684 r., w dzień św. Jakuba, przypadający tego roku we wtorek. Dokładny jej opis przedstawiłam w cytowanym

33 F. Lancellotti, *op. cit.*, s. 77.

34 Dokładny opis kapelusza podała M. Piwocka w: *Odsiecz wiedeńska 1683. Wystawa jubileuszowa na Zamku Królewskim na Wawelu w trzechsetlecie bitwy. Tło historyczne i materiały źródłowe*, Kraków 1990, t. 1, s. 185–186, 2, V (zdjęcie kapelusza i miecza).

35 *Acta Nuntiaturae...*, vol. 8: 1 I 1684–30 VI 1684, ed. M. Domin, Cracoviae 2015, s. 173, szyfrowany list A. Cybo do O. Pallaviciniego z 11 III 1684.

36 Brewe papieskie opublikowali: A. Theiner, *Monuments historiques relatifs aux règnes d'Alexis Michalowitch, Fédor III et Pierre le Grand, czars de Russie*, Romae 1859, s. 262; A. Sauer, *Rom und Wien im Jahre 1683*, Wien 1883, s. 114–116; I.I. Berthier, *Innocentii PP. XI Epistolae ad Principes*, t. 2, Romae 1895, s. 167–168. Brewe do Marii Kazimiery wydał też A. Baldassari, *La Rosa d'oro che si benedice nella quarta Domenica di Quaresima dal Sommo Pontefice*, Venezia 1759, s. 85. F. Lancellotti, *op. cit.*, s. 75–76, przytoczył tekst brewe do Jana III i Marii Kazimiery w tłumaczeniu na j. włoski.

37 *Acta Nuntiaturae...*, vol. 8, s. 209 (list kardynała Cybo do nuncjusza z 1 IV 1684), s. 434–435 (tekst instrukcji).

38 M. Domin, *Dary papieskie...*, s. 99.

39 *Acta Nuntiaturae...*, vol. 8, s. 389, list nuncjusza do kardynała Cybo z 14 VI 1684.

40 M. Domin, *op. cit.*, s. 99.

41 *Ibidem*, s. 100–101.

42 *Acta Nuntiaturae...*, vol. 8, s. 435.

43 Nuncjusz opisał całą uroczystość i przytoczył słowa króla w liście do Sekretariatu Stanu z 26 VII 1684, ASV, SS, Polonia 103, f. 315r.–317v.; list ten opublikował A. Theiner, *op. cit.*, s. 263.

już artykule, tam też podane są źródła⁴¹, dlatego tutaj skupię się na prezentacji przede wszystkim tych momentów ceremonii, które wiązały się z wręczeniem róży królowej.

W czasie uroczystej kawalkady dary zostały przewiezione z klasztoru dominikanów, gdzie rezydował nuncjusz w czasie pobytu w Żółkwi, do żółkiewskiej kolegiaty. Tam złożono je na ołtarzu. Po odprawionej przez nuncjusza mszy śpiewanej, referendarz koronny Jan D. Krasinowski odczytał brewe papieskie. Nuncjusz wygłosił kazanie, w którym podkreślił zasługi pary królewskiej, a także wyjaśnił znaczenie darów. Potem włożył klęczącemu królowi na głowę kapelusz, następnie wręczył miecz i przypasał mu go do boku. W czasie tych czynności wypowiedział odpowiednie formuły, zawarte w instrukcji, którą otrzymał z Sekretariatu Stanu. Gdy król zasiadł ponownie na tronie, do ołtarza w towarzystwie dwóch dam podeszła Maria Kazimiera i uklękła. Nuncjusz wręczył jej złotą różę i wygłosił następujące słowa:

*Accipe Rosam, quam Tibi nomine Sanctissimi Domini Nostri Innocentii elargimur, per quam designatur gaudium utriusque Hierusalem, triumphantis scilicet et militantis Ecclesiae, et per quam omnibus Christi fidelibus manifestatur flos ipse speciosissimus, qui est gaudium et corona Sanctorum omnium. Suscipe hanc tu, Serenissima Regina, quae secundum saeculum nobilis, potens ac multa virtute praedita est, ut amplius omni virtute in Christo Domino nobiliteris, tanquam Rosa plantata super rivos aquarum multarum, quam gratiam ex sua uberanti clementia Tibi concedere dignetur, qui est trinus et unus in saecula saeculorum. In nomine Patris, et Filii et Spiritus Sancti. Amen*⁴².

Następnie nuncjusz wykonał nad głową królowej trzy razy znak krzyża i Maria Kazimiera usiadła ponownie na tronie.

Po zakończeniu ceremonii wręczenia darów nuncjusz pobłogosławił króla i wszystkich tych, którzy mieli wyruszyć na wojnę z Turkami. Po mszy zaś król pasował na rycerza ambasadora weneckiego Angela Morosiniego, który przybył do Jaworowa kilkanaście dni wcześniej. Do tego aktu użył otrzymany od papieża poświęcony miecz. Z kolegiaty uczestnicy uroczystości udali się do parku w pobliżu zamku. Dary papieskie wiozło dwóch dostojników, którzy poprzędzali karocę królewską. W parku, pod rozbitymi zdobycznymi namiotami tureckimi odbyła się wspaniała uczta, w której, oprócz pary królewskiej z dwoma starszymi synami, wzięli udział nuncjusz, ambasadorowie: cesarski Karl Ferdinand Waldstein i wenecki Angelo Morosini, senatorowie duchowni i świeccy, i wielu innych dostojnych gości z żonami. W czasie uczty król wygłosił mowę z podziękowaniem dla papieża, protektora i gwaranta Ligi Świętej, siebie zaś nazwał jego wiernym żołnierzem i obiecał, że będzie walczył z wrogami wiary do ostatniej kropli krwi i w tym też duchu wychowa swych synów⁴³.

Jednak udział Rzeczypospolitej w dalszych walkach z Turkami nie spełnił nadziei ani króla, ani papieża. Wyprawa do Mołdawii w 1684 r. zorganizowana pod dowództwem króla skończyła się niepowodze-

niem, podobnie jak te z lat następnych. Nie udało się Sobieskiemu odzyskać Kamieńca ani też uwolnić spod wpływów tureckich księstw naddunajskich. Lepiej powiodło się cesarzowi i Wenecji. Kamieniec, jak wiadomo, wrócił do Polski na mocy pokoju karłowickiego w 1699 r. – był to wprawdzie owoc polityki zapoczątkowanej przez Jana III, ale zebrany dopiero po jego śmierci.

Nie jest znany dalszy los róży podarowanej królowej. Czy dokonano bardziej solidnej naprawy, czy też przechowywana była w stanie, w jakim wręczył ją nuncjusz? Czy królowa zabrała ją ze sobą, gdy już jako wdowa wyjeżdżała do Rzymu w roku 1698? Na te pytania nie potrafimy dać odpowiedzi. Warto przypomnieć, że zachowała się do dziś złota róża podarowana żonie Augusta III, Marii Józefie, przez Klemensa XII w 1736 r. Królowa w testamencie zapisała ją jako wotum dla św. Stanisława na Wawelu. Róża przechowywana jest w skarbcu katedry na Wawelu⁴⁴.

Na zakończenie pragnę jeszcze streścić ustalenia dotyczące miecza wręzonego Janowi III 25 lipca 1684 r. Z przytoczonej korespondencji nuncjusza w Polsce Francesca Buonvisiego z kardynałem Paluzzo Altierim, nepotem Klemensa X, a następnie z korespondencji Buonvisiego, nuncjusza w Wiedniu, z nuncjuszem w Polsce Opizio Pallavicinim niezbitcie wynika, że miecz wysłany Janowi III przez Klemensa X nie jest tym mieczem, który król otrzymał w 1684 r. od Innocentego XI. Gdy w roku 1675 król odmówił przyjęcia darów, nuncjusz Buonvisi, wyjeżdżając z Warszawy do Wiednia, zabrał je ze sobą. Po zwycięstwie wiedeńskim, gdy sprawa darów dla polskiej pary królewskiej stała się ponownie aktualna, Buonvisi dokładnie obejrzał przywieziony z Polski miecz. Miecz ten, wraz z innymi cennymi przedmiotami, zabrał ze sobą, uciekając z Wiednia z dworem cesarskim 7 lipca 1683 r. Nuncjusz na krótko zatrzymał się w Braunau, następnie dołączył do dworu cesarskiego w Linzu. Pisząc stamtąd do Sekretariatu Stanu 16 listopada 1683 r. stwierdził, że miecz nie nadaje się do wysłania go królowi, bowiem znajduje się na nim herb Klemensa X oraz wygrawerowany na głowni napis: *Clemens X. P[ontifex] M[aximus] Romanus*, a na rewersie: *Pontificatus sui anno II*⁴⁵.

Natomiast przywieziony z Polski kapelusz cały czas pozostawał w budynku nuncjatury w Wiedniu. Na prośbę nuncjusza w listopadzie 1683 r. jego majordom dokładnie go obejrzał i opisał uszkodzenia, które stwierdził podczas oględzin. 27 listopada 1683 r. kardynał Cybo polecił Buonvisiemu, by na mieczu, w miejscach, gdzie znajdowały się herby Klemensa X, dokonano modyfikacji, umieszczając tam herby Innocentego XI⁴⁶. Potem jednak zmieniono zdanie i postanowiono wysłać Janowi III nowy miecz i kapelusz, a Buonvisi otrzymał polecenie, by dary znajdujące się w jego rękach odesłał przy najbliższej okazji do Rzymu⁴⁷. Buonvisi wysłał je dopiero w 1685 r., rok po otrzymaniu darów przez Jana III.⁴⁸

44 *Wawel 1000–2000. Wystawa jubileuszowa*, Kraków 2000, t. 1: *Katalog*, s. 204–206 (hasło: „Złota Róża”, autor K.J. Czyżewski); t. 3: *Ilustracje*, nr 224 (zdjęcie róży).

45 ASV, SS, Germania 207, f. 894r.

46 *Ibidem*, Germania 38, f. 245v.–246r.

47 *Ibidem*, f. 256r.–v. (list A. Cybo do Buonvisiego z 4 XII 1683), f. 277r., 283r., 298r. (listy A. Cybo do Buonvisiego z 8 I 1684, 22 I 1684, 4 III 1684). Ponieważ nuncjusz nie odesłał darów natychmiast, 11 XI 1684 kard. Cybo ponownie przypomniał mu, by to uczynił (f. 453r.–v.).

48 M. Domin, *Dary papie-skie...*, s. 104, przyp. 132.

- 49 *Odsiecz wiedeńska...*, t. 1, s. 184–185.
- 50 J.T. Petrus, *op. cit.*, s. 165; Z. Żygulski, *op. cit.*, s. 338.
- 51 *Odsiecz wiedeńska...*, t. 1, s. 184.
- 52 Clemens X. Pontifex Maximus Anno Iubilaei + Pontificatus Sui Anno V. MDCLXXV.
- 53 J. Smołucha, S.A. Sroka, *Historia Lat Świątych*, Kraków 1999, s. 81.
- 54 Pontyfikat Klemensa X (Emilio Altieri) trwał od 11 V 1670 do 22 VII 1676 r.
- 55 *Odsiecz wiedeńska...*, t. 1, s. 184.
- 56 Zob. dokładny opis tych przedmiotów u Z. Żygulskiego jun., *op. cit.*, s. 334–336.
- 57 *Ibidem*, s. 338.

Miecz, który Sobieski dostał od Innocentego XI (wraz z pochwą i pasem) przechowywany jest w zbiorach wawelskich (nr inw. 138, 139). Na głowni znajduje się napis: *INNOCENTIUS.XI + PONT.MA.XA.MDCLXXVI*; na rewersie: *INNOCENTIUS.XI + PONT.MAX.PONT.SUI.A.I.*⁴⁹. Głownię tego miecza wykonano więc dla wybranego 21 września 1676 r. papieża Innocentego XI, i zapewne ten miecz został użyty po raz pierwszy w czasie uroczystości Bożego Narodzenia 1676 r. Jednak na jego rękojeści znajduje się obecnie herb rodziny Altieri, a więc rodowy herb Klemensa X. Na tej podstawie przypuszczano, że jest to miecz Klemensa X użyty przez Innocentego XI⁵⁰.

W zbiorach wawelskich znajduje się również drugi miecz (nr inw. 2055), określony w katalogu wystawy, zorganizowanej w trzechsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej, jako „Głownia miecza poświęcanego króla Jana III”⁵¹. Napis na nim głosi (cytuję za katalogiem, nr 223, s. 184): *CLEMENS. X. P. M. AN. IVB + PONT. SUI. AN.V. MDC.LXXV*⁵².

Miecz ten został wykonany najprawdopodobniej na uroczystości rozpoczęcia jubileuszowego roku 1675 (Klemens X dokonał otwarcia Świątych Drzwi 24 grudnia 1674 r.)⁵³, który był piątym rokiem (do 11 maja) jego pontyfikatu⁵⁴. Nie był to więc miecz przeznaczony dla Jana III. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, w jaki sposób miecz ten znalazł się w zbiorach Potockich, jak podaje wspomniany katalog⁵⁵.

Natomiast rękojeść miecza (z herbem Klemensa X), która znajduje się na głowni miecza подарowanego Sobieskiemu przez Innocentego XI, nie może być rękojeścią oryginalną – z nieznanymi przyczyn musiała zostać zmieniona, na głowni osadzono rękojeść z herbem Altierich (może została przełożona z miecza Klemensa X, nr inw. 2055?). Nie miałyby bowiem sensu wykonanie nowego miecza dla nowo wybranego papieża, z jego imieniem na głowni, a na rękojeści z herbem zmarłego niedawno papieża. Tym bardziej że zarówno na pochwie i pasie, jak i na kapeluszu znajdują się wyłącznie herby rodziny Odescalchi⁵⁶. Stwierdzenie Zdzisława Żygulskiego, że „papież Innocenty XI wykorzystał insygnia, przygotowane przez swego poprzednika i zaopatrzwszy miecz we własne znaki heraldyczne, przekazał je polskiemu królowi, dla którego były przeznaczone”⁵⁷ jest nie do utrzymania. Miecz i kapelusz przeznaczone przez Klemensa X dla Jana III znajdowały się od roku 1675 w rękach Francesca Buonvisiego, który na polecenie sekretarza stanu kardynała Alderano Cybo w 1685 r. wysłał je do Rzymu.

Można przypuszczać, że w archiwach watykańskich i innych archiwach we Włoszech, nie do końca przebadanych przez polskich historyków, będzie można znaleźć jeszcze wiele materiałów uzupełniających naszą wiedzę o stosunkach Polski z Rzymem. Wskazuje na to m.in. historia złotej róży otrzymanej przez Marysieńkę Sobieską, a także mieczy, które jej mężowi podarowali dwaj papieże, a z których wręczono mu tylko jeden, od Innocentego XI.

1

Fragment listu króla Jana III do nuncjusza Francesca Buonvisiego [b.m., b.d., ale przed 27 II 1675]. Altro capitolo della lettera di Sua Maestà sopra la Rosa; ASV, Segreteria Stato, Polonia 92, f. 115r. [kopia]

Non diremo ne anche niente a Vostra Signoria Reverendissima circa la partenza di Roma dell'Abbate Gninschi con lo stocco e cappello benedetto, mentre ci siamo abbastanza esplicati di non volerlo ricevere senza la Rosa per la Regina, non potendo noi credere, che in tempo che noi acquistiamo ogni giorno inverso la Chiesa meriti maggiori a quelli de i Re, nostri Antecessori, voglin a Roma trattarci men favorevolmente di loro, e massime della gloriosa memoria del Re Michele.

Nie powiemy już nic Waszej Najczcigodniejszej Wielmożności o wyjeździe z Rzymu opata Gnińskiego⁵⁸ z pobłogosławionym mieczem i kapeluszem, bowiem wyjaśniliśmy już, że nie chcemy go przyjąć bez róży dla Królowej. Nie możemy uwierzyć, że w czasie, gdy dzień po dniu zdobywamy wobec Kościoła dużo większe zasługi niż Królowie nasi Poprzednicy, w Rzymie traktują nas mniej laskawie niż ich, a zwłaszcza [mniej laskawie] niż chlubnej pamięci Króla Michała.

2

Fragment listu króla Jana III do kardynała Virginia Orsiniego, protektora Rzeczypospolitej w kurii rzymskiej, Braclaw, 25 III 1675. Archivio Storico Capitolino, Roma, Archivio Orsini, busta 64, f. 164.

Illustrissimo Signore.

Vorremmo similmente che ci accrescesse in noi l'obligatione circa la Rosa, di che Vostra Signoria Illustrissima non ci dà risposta veruna nella sua ultima lettera, conforme ce ne dava speranza a principio, e circa di che le dobbiamo dire, che havendo noi ordinato ai Signori Gninski, figlioli del Palatino di Culma, il quale con indefessa applicatione ci serve di gran sollievo in questa così longa e faticosa campagna, di non partir d'Italia col solo stocco e cappello, mentre non haveremmo stimato bene di riceverlo né da Monsignor Nuntio in Varsavia, né da essi Gninski all'armata, quando ciò non venisse accompagnato dalla Rosa per la Regina, conforme di tal dono e favore ha goduto il Re, nostro Antecessore, così significhiamo a Vostra Signoria Illustrissima che potran sempre i Signori Gninski proseguir il viaggio loro con nostra intera satisfattione ogni volta, che al sudetto stocco e cappello, che conservano appresso di loro, si aggiunga dall'affetto paterno di Sua Santità il dono della sudetta Rosa.

Braslavia in Ukrajna, li 25 Marzo 1675.

^{a-}Giovanni Re^a

^{a-a} autograf

- 59 Chryzostom Benedykt, opat węgrowski, i Jan jun. Gnińscy, synowie Jana, wojewody chełmińskiego, od 1681 r. podkanclerzego koronnego.
- 60 Nuncjusz Francesco Buonvisi.
- 61 Eleonora von Neuburg, trzecia żona cesarza Leopolda I.

Jaśnie Wielmożny Panie.

Podobnie pragnęlibyśmy być zobowiązani za różę, o czym jednak Wasza Wielmożność nie wspomina w swym ostatnim liście, chociaż początkowo dawała nam Wasza Wielmożność nadzieję. W związku z tym musimy oznajmić, że rozkazaliśmy Panom Gnińskim⁵⁹, synom wojewody chełmińskiego, który niez mordowanie wspomaga nas w tej tak długiej i wyczerpującej kampanii, by nie wyjeżdżali z Włoch jedynie z mieczem i kapeluszem. Nie uważamy bowiem za właściwe przyjęcie darów ani od Monsignora Nuncjusza w Warszawie⁶⁰, ani od tychże Gnińskich w wojsku, jeśli nie będzie róży dla Królowej, tak jak uhonorowano Króla, naszego Poprzednika. Zawiadamiamy więc Waszą Wielmożność, że Panowie Gnińscy będą mogli kontynuować swą podróż ku naszemu zadowoleniu tylko wtedy, gdy do wspomnianego miecza i kapelusza, które już znajdują się w ich rękach, ojcowski afekt Jego Świątobliwości doda dar wspomnianej róży.

Braclaw na Ukrainie, 25 marzec 1675.

Jan Król

3

List sekretarza stanu kardynała Alderana Cybo do nuncjusza w Wiedniu, kardynała Francesca Buonvisiego, Roma, 11 XI 1684; ASV, Segreteria Stato, Germania 38, f. 433r.–v.

Prima che s'inviassero costà all'Eminenza Vostra i Regali [433v.] Pontificij, cioè le due Rose d'oro, l'una per l'Imperatrice e l'altra per la Regina di Polonia, et il Cappello e lo Stocco per il Re, io significai all'Eminenza Vostra a compiacersi di rimandar qua colle prime occasioni, che le si fossero offerte, l'altro Cappello e Stocco, che le restorono in mano fin a tempo del passato Pontificato di Clemente X.o. Hora lo ricordo a Vostra Eminenza affinché ella nelle opportunità che le si presentassero sicure, non lasci di trasmettere l'uno e l'altro.

Zanim do Waszej Eminencji zostały wysłane dary papieskie, to znaczy dwie różę, jedna dla cesarzowej⁶¹ i druga dla królowej Polski, oraz kapelusz i miecz dla króla, napisałem do Waszej Eminencji, by przy pierwszej nadarzającej się okazji, łaskawie odesłała tu kapelusz i miecz, które znajdują się w rękach Waszej Eminencji od czasu poprzedniego pontyfikatu Klemensa X. Teraz przypominam Waszej Eminencji, aby, jeśli nadarzy się bezpieczna okazja, Wasza Eminencja nie omieszkała odesłać ich tutaj.

List sekretarza stanu kardynała Alderana Cybo do nuncjusza w Wiedniu kardynała Francesca Buonvisiego, Roma, 4 VIII 1685; ASV, Segreteria Stato, Germania 38, f. 577r.–v.

Dello Stocco e del Cappello, che in tempo della santa memoria di Clemente X.o dovea presentarsi al Re di Polonia, e che Vostra Eminenza mi significa haver già inviati al Borghi in Venezia, non si ha per anche dal medesimo il rincontro. Quando mi giungan sì di questi, come pure dello stendardo dato dal Palatino d'Ungheria, e che tutti sieno qua pervenuti, io non lascerò di recar all'Eminenza Vostra il ragguglio. E fratanto rassegnandole sempre più immutabile [577v.] la mia divota osservanza, le bacio le mani.

Nie nadeszła na razie wiadomość o mieczu i kapeluszu, które, jak mnie Wasza Eminencja zawiadomiła, zostały wysłane do Borghiego⁶² w Wenecji, a które w czasach świętej pamięci Klemensa X miały być wręczone królowi Polski. Kiedy dostanę wiadomość zarówno o nich, jak i o sztandarze od palatyna Węgier⁶³, i kiedy tu nadejdą, nie omieszkam zawiadomić o tym Waszą Eminencję. Tymczasem, wyrażając moje zawsze niezmiennie pokorne uszanowanie, całuję ręce Waszej Eminencji.

SUMMARY

Maria Domin


Golden rose – Pope Innocent XI's gift for Queen Marie Casimire

The custom of popes honouring people or places important to the Church or places of worship with a gift of a golden rose, as well as a gift of a sword and hat dates back to medieval times. In the 17th century, the golden rose was given mainly to the wives of rulers, while the sword and hat were presented to monarchs and other prominent persons, meritorious to the Catholic Church. The author of the article presents the history of the gift of the golden rose that was presented to Queen Marie Casimire by Pope Innocent XI. At the same time, King Jan III Sobieski received a sword and hat as a sign of recognition by the head of the Catholic world for his services in defence of the faith. The royal pair's predecessors on the Polish throne also received such gifts.

Shortly after the victory at the Battle of Khotyn in 1673, Pope Clement X considered sending the victorious Grand Hetman of the Crown Jan Sobieski a gift of the sword and hat. However, the influence of the Pac family, hostile to the hetman, as well as the imperial court, averse to Sobieski, who was one of the pillars of the French alliance in

62 Andrea Borghi, internuncjusz w Wenecji. Borghi w liście do kard. Cybo z 4 VIII 1685 zawiadomił o nadejściu wspomnianych przesyłek, zob. M. Domin, *Dary papieskie...*, s. 104, przyp. 132.

63 Pal (Paweł) Esterházy, palatyn Węgier od 1681 r.



Poland, led to Rome abandoning the idea. Nevertheless, immediately after Sobieski was elected King of Poland, Pope Clement X gifted the elect with the sword and hat, both for his service in the fight against the Ottoman Empire as well as in hope that the king would continue the fight. However, the gifts brought to Poland were not presented to the king; Jan III refused to accept them, because his wife did not receive a golden rose from the Pope, unlike Eleonora Maria of Austria in 1672, when King Michal I received the sword and hat.

It was only after the victory in the Battle of Vienna that the matter of the papal gifts for the Polish royal pair became active once again.

The author presents the history of Pope Innocent XI's gifts for Jan III and Marie Casimire mainly on the basis of previously unpublished archival materials. She also demonstrates that the belief, prevalent in historiography, that the sword presented in 1684 is the same sword gifted to Sobieski by Clement X is unsupportable.

SPIS ILUSTRACJI

Złota róża – dar papieża Innocentego XI dla Marii Kazimiery

Maria Domin

- s. 20 (il. 1) *Miecz, hełm i szkaplerz przysłany Sobieskiemu przez Inocentego XI i róża złota przysłana przez tegoż Maryi Kazimierze 1684 r. Według współczesnej włoskiej ryciny, w: Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki, zebra. i opisał Józef Łoski, Warszawa 1885, s. 94*

Listy królowej Marii Kazimiery jako element kampanii politycznej w okresie bezkrólewia (1696-1697)

Anna Czarniecka

- s. 29 (il. 2) *Jan IIIci czyli Jan Sobieski Zwyciezca Turków co wybawił Wiedeń*, portret rysunkowy na wewnętrznej stronie okładki, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, Kk 1v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 31 (il. 3) *Interregnum Joannis III zaczętego d. 17 Julij Anno Domini 1696...*, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. 8r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 32 (il. 4) *Regestrum interregni Ioannis III 1696 d. 27 Juny*, w: Materiały do bezkrólewia po Janie III Sobieskim, kon. XVII w., sygn. Rkp.BJ 3522/III, k. 1r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego

...à così grand'Eroina. Kompozycje muzyczne dedykowane Marii Kazimierze Sobieskiej w Rzymie

Aneta Markuszevska

- s. 50 (il. 5) Strona tytułowa opery *Il Console in Egitto. Dramma per musica dedicato alla sac. real maestà di Maria Casimira regina di Polonia...*, Antonio de' Rossi, Rzym 1701, sygn. 35.9.K.28.1, wł. Centralna Biblioteka Narodowa w Rzymie
- s. 51 (il. 6) Dedykacja dla Marii Kazimiery autora opery *Il Console in Egitto...*
- s. 56 (il. 7) Strona tytułowa oratorium *La Fede trionfante nel martirio di S. Agapito oratorio di Pietro T. Vagni ... di Maria Casimira Regina di Polonia...*, Pietro Vagni, Rzym 1701, sygn. 34.6.D.1.22, wł. Centralna Biblioteka Narodowa w Rzymie

Księga kabał Marii Kazimiery Sobieskiej – nieznanym ślad kultury rzymskiego dworu królowej wdowy

Jarosław Pietrzak

- s. 66 (il. 8) *Piazza della Trinita de' Monti*, Isaac de Silvestre, w: *Antiche e moderne vedute di Roma e contorno fate da Israel Silvestre*, Paryż między 1638 a 1651, sygn. A.608/G. XVII/II-11 adl.13, wł. Biblioteka Narodowa w Warszawie
- s. 74 (il. 9) *Gemma celeste* – wykres horoskopowy, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 31v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 75 (il. 10) Diagram kołowy, w którym litery alfabetu odpowiadają znakom planet i zodiaku, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 102r., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 75 (il. 11) Tablica kabalistyczna, w: *Księga kabał królowej Sobieskiej*, kon. XVII w., sygn. Rkp.2284/IV, k. 145v., wł. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego
- s. 81 (il. 12) Portret Marii Kazimiery Sobieskiej, rys. i ryt. Robert Bonnat, Paryż, ok. 1696 r., miedzioryt (wyd. Nicolas Bonnat), nr inw. TPN 2185, Muzeum Narodowe w Poznaniu

Dwór Marii Kazimiery w Blois – jego skład i rozwiązanie po śmierci królowej

Aleksandra Skrzypietz

- s. 83 (il. 13) Widok zamku w Blois, Charles-Guillaume Bourgeois, rys., Joseph Perdoux, ryt., pocz. XIX w., sygn. 1978.11.13, © Photo R.M.N. - Gerard Blot, wł. Musée des Civilisations de l'Europe et de la Méditerranée
- s. 85 (il. 14) Portret wdowi Marii Kazimiery Sobieskiej, malarz włoski, 1. poł. XVIII w., wł. Raccolte d'Arte Antica, Piacoteca del Castello Sforzesco, Mediolan, Copyright Comune di Milano, tutti i diritti riservati

KOMUNIKAT

Archiwalia związane z królową Marią Kazimierą d'Arquien Sobieską w Windsor Royal Archives

Jarosław Pietrzak

- s. 99 (il. 15) Siedziba Windsor Royal Archives w Round Tower, fot. ze zbiorów autora

KOMUNIKAT

**Materiały w Narodowym Historycznym
Archiwum Białorusi w Mińsku
do dziejów Jana Sobieskiego
i jego żony Marii Kazimiery**

Przemysław Gawron, Krzysztof Kossarzecki

s. 105 (il. 16) Narodowe Historyczne Archiwum
Białorusi w Mińsku, fot. Krzysztof Kossa-
rzecki

RECENZJA

**Jacek Gutowski, Buławy i buzdygany w Polsce
od XVI do XVIII wieku, Muzeum Pałacu Króla
Jana III w Wilanowie
Warszawa 2015**

Ryszard de Latour

s. 114 (il. 17) Okładka książki: Jacek Gutowski,
*Buławy i buzdygany w Polsce od XVI do
XVIII wieku*, Warszawa 2015

Anna Czarniecka, dr, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów; interesuje się historią kultury i jej związkami z polityką w epoce nowożytnej, pisze artykuły na temat propagandy politycznej w XVII w., autorka książki: *Nikt nie słucha mnie za życia. Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009
ACzarniecka@nimoz.pl

Maria Domin, specjalistka w zakresie dziejów stosunków Polski z papieżem w drugiej połowie XVII w.; wydawca *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. 34: *Opitius Pallavicini (1680–1688)*, vol. 1–8 mariadomin109@gmail.com

Przemysław Gawron, dr, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej i ustroju I Rzeczypospolitej, zwłaszcza w kontekście relacji pomiędzy państwem a armią; przygotowuje pracę poświęconą organizacji armii koronnej w czasach Zygmunta III Wazy; autor książek: *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010; *Bitwa pod Talavera de la Reyna, 27–28 lipca 1809 roku*, Zabrze 2004.
p.gawron@uksw.edu.pl

Krzysztof Kossarzecki, dr, adiunkt w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej; zajmuje się historią wojskowości nowożytnej, dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII–XVIII w. oraz funkcjonowaniem fortun magnackich, m.in. Radziwiłłów i Sobieskich
kokrzych@wp.pl

Ryszard de Latour, historyk sztuki, były dyrektor ds. naukowych Muzeum Narodowego w Kielcach, specjalista w zakresie uzbrojenia historycznego

(XVI–XIX w.); laureat I nagrody na XXVIII Konkursie im. Ks. Prof. Szczęsnego Detloffa za katalog *Broń europejska i wschodnia ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach* (1983), laureat Honorowej Nagrody Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego (2008), autor wielu publikacji z zakresu uzbrojenia historycznego i rzemiosła artystycznego
ryszarddelatour@gmail.com

Aneta Markuszewska, dr, adiunkt w Zakładzie Powszechnej Historii Muzyki UW; interesuje się muzyką dawną, szczególnie operą XVII i XVIII w.; jako autorka książki *Festa i muzyka na dworze Marii Kazimiery w Rzymie* (Warszawa 2012) jest laureatką nagrody sekcji muzykologów Związku Kompozytorów Polskich (2012) i nagrody Clio III stopnia (2013)
amarkuszewska@uw.edu.pl

Jarosław Pietrzak, dr, adiunkt na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania badawcze: dzieje rodu Sobieskich, historia kobiet i ich pozycja w Rzeczypospolitej od XVI do XVIII w., przemiany ceremoniału dworsko-państwowego; autor książki *Księżna dobrodziejka. Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (1634–1694)*, Warszawa 2016, oraz licznych artykułów monograficznych
jaroslawpietrzak777@gmail.com

Aleksandra Skrzypietz, dr hab., Instytut Historii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski; główne zainteresowania badawcze: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w.; dzieje rodu Sobieskich, znaczenie polityczne i legenda oplatająca jego członków; rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych; autorka licznych publikacji, w tym książki *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009
jaskrzyp@interia.pl